



Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za unieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

• Przegląd.

MONARCHIJA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Obwieszczenie. — Sprawy krajowe. Obwieszczenie minis. dla ludu. Czynności sejm. — Węgry. Wyjazd Palatyna. Batthyányi minister. Rozporządzenia. — Hermanstadt. Opór. — Wiadomości z Włoch. Rozdanie orderów. Z Tryestu. Flota francuska. Blokada Wenecyi. Sprostowanie.
Anglia. Nagrody. Zniesienie blokady w Buenos Ayres.
Francya. Prawo na pracę.
Szwajcarya. Przyjęcie konstytucyi.
Włochy. Z Turynu. Duch wojenny. Króla przybycie. — Liworna. Uspokojenie rozruchów. — Neapol. Demonstracya. Zdobyćcie Mesyny. — Wenecya.
Niemce. Frankfurt. Rozejm. Zaburzenia. Wiadomość o składzie ministeryum.
Prusy. Beckerath składa mandat sobie powierzony.
Rosya. Ukaz.
Grecya.
Turcya. Postępowanie względem Wołoszczyzny. Ibrahim Basza.
Wiadomości handlowe: Ceny zboża.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Lwów, dnia 20. września. Na mocy prawnego zniesienia egzaminów konkursowych, ministerstwo publicznego oświecenia rozporządzeniem z dnia 12. b. m. pod L. 5857 wydaném, usunęło nazna-

czony na dzień 12. października b. r. konkursowy egzamin na katedrę austryackiego prawa cywilnego przy tutejszym uniwersytecie. Jednocześnie kandydaci na powyższą katedrę, mają się zaopatrzyć w potrzebne dowody posiadania pomienionego przedmiotu, jakoteż języka polskiego, zgłosić najdalej do dnia 12. października, do tutejszego fakultetu jurydyczno-politycznych nauk.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie dla ludu wiejskiego.

Ustawą z dnia 7. września 1848 wydaną w drodze konstytucyjnej, uchylony jest poddańczy stosunek wraz z wypływającymi z tego ciężarami. — Wolność osób tudzież gruntu i ziemi ma być powszechną i równą, a na przyszłość wszyscy obywatele państwa mają tylko monarchicznymi władzom w administracyi politycznej i sądownictwie podlegać. Zaprowadzenie tych monarchicznych władz już rozpoczęto, jednak każdy rozsądnie myślący uzna, że tak obszerna i z kosztem połączonego zmiana, tylko zwolna w rzeczywistość wejść może. Rzeczoną ustawą uchylono wprawdzie także ze zwierzchniczego prawa jurydyki i dziełzica wsi wypływające ciężary, jednakże tymczasowe trwanie władz patrymonialnych dla wykonywania sądownictwa i administracyi politycznej uznano za nieodzowne, i §. 9. postanowiono, że władze patrymonialne pełnić mają swój urząd aż do zaprowadzenia monarchicznych władz na koszt państwa.

Z tego wynika, że potenczas dotychczasowe władze jeszcze prawnie istnieją, i że dla uniknienia największego nieporządku i anarchii rozporządzeniom ich i wyrokom według uzyskanj prawnej mocy stateczne posłuszeństwo nadal zachować należy.

Przeto ministerya spraw wewnętrznych, publicznego skarbu i sprawiedliwości, którym polecono

wykonanie ustawy z dnia 7. września 1848, i które jak za porządny tok administracji z jednej, tak za oszczędzanie publicznego skarbu z drugiej strony są odpowiedzialne, winne są ogłosić i rozporządzić:

1) Władze patrymonialne (magistraty, justycyaryaty, sądy pupilarne, mandataryaty, zwierzchności tabularne, obwody podatkowe i zwierzchności miejscowe i t. p.) mają według prawnych przepisów, o ile takowe patentem z dnia 7. września 1848 §. 1. uchylonemi nie są, sądownictwo i administrację polityczną pod swoją odpowiedzialnością prowizorycznie na koszt państwa wszędzie i tak długo prowadzić, dopokąd wyraźnie i specjalnie się nie obwieści, jakie monarchiczne władze i od którego czasu sprawy publiczne obejmą.

2) Względem likwidacyi mających być potąd przez państwo wynagrodzonymi kosztów administracyjnych, wydane będąc osobne rozporządzenie.

3) Taxy sądowe i tabularne, wyjąwszy ustawą z dnia 7. września 1848 §. 3. uchylone należyłości przy zmianie posiadłości między żyjącymi i w przypadku śmierci, należy jeszcze i na dal według prawnego stanu pod karą exekucyi płacić władzom patrymonialnym; owoż z tém większą pewnością liczymy na dobrowolne ich płacenie, ileż w tych mających się zalikwidować kwotach, tylko mała indemnizacya za przydzielone państwu koszta, jest zawarta.

4) Podobnież, wyjąwszy rozporządzenia dotyczące się uchylonego poddańczego stosunku, istnieją potąd jeszcze w zupełnej mocy ustawy, ściągające się do politycznej administracyi, a w szczególności ustawy o dodatkach konkurencyi, o ciężarach komunalnych i policyi miejscowej.

Z zaufaniem spodziewa się ministerium, że wszyscy obywatele austriackiego państwa, a w szczególności uwolnieni teraz od uciążliwego poddańczego związku mieszkańcy wiejscy, zachowają posłuszeństwo dla istniejących ustaw i władz publicznych, zabezpieczą przeto sami sobie opiekę wolności w porządku, a szanowaniem cudzego majątku, także utrzymaniem swego własnego, i niedadzą żadnego powodu do surowego ukarania bezprawioń.

Wiedeń. 15. września 1848.

Minister spraw wewnętrznych,

Doblhoff m. p.

Minister sprawiedliwości,

Bach m. p.

Minister publicznego skarbu,

Krauss m. p.

Czynności sejmu 19. września były najważniejsze ze wszystkich, mówi ministeryalna gazeta wiedeńska. Zgromadzenie powzięło 13. września urzą-

dowanie władzy wykonawczej, a wniosek Borroscha silił się mu zopewnić i władzę sądowiczą. Ale dzisiejsze rozprawy dalej jeszcze zmierzwały. — Wiadomym jest, w jak optakany stanie Węgry się znajdują. Uniesieni zapalem narodowości, wymogli w chwilach wstrząśnienia monarchii udziałność rządów dla siebie, a dumni z pozyskanej władzy, dzielić jej z pobratymczym ludem Kroatów i Ilirów nie chcieli, z tąd wyniki starcia i niesnaski domowe, które przy nagłóm odosobnieniu się od Austrii przyczyniły się do wielkich kłopotów w sprawach administracyi, w finansach, w wojsku od króla tylko zależącego, i co do stosunków zewnętrznych. Szukali związków w krajach dalekich, nie baczeni, że nie składają ciała przez się osobnego w stosunkach internacjonalnych i po sześćmiesięcznych próżnych zabiegach, w ostatnim czasie dopiero ruszyli o poradę do dworu, do króla z adresem dość nieprzyzwoitym w wyrazach, domagając się pomocy Austrii, przeciw której miesiącem w przódzy zadekretowali w przypadku jej zatargów z Niemcami, nienawiść lub wojnę, kiedy się sejmowi frankfurtskiemu przypodchlebiali. Odpowiedź cesarska nie zdała się im dostateczną, niebezpieczeństwo wzrastało tymczasem; Jellachich wkroczył, i bez oporu dalej postępuje; w tym smutnym stanie powierzają dowództwo samemu Palatynowi, a z gro- reprezentantów swoich wysyłają poselstwo już nie do króla, nie do ministerium, lecz do sejmu wiedeńskiego zgromadzenia, dla skłonienia ich, by przeciw Kroatyi wystąpili. — Chodziło więc o to na dzisiejszém posiedzeniu, czyli ma być deputacya węgierska w izbie przyjętą. Ostateczna lewa domagała się, by sejm posłów przyjął i samowładnie rozstrzygał stosunki internacjonalne bez odwołania się do monarchy i do ministrów jego, którym powierzona jest władza wykonawcza. Uwaga przyzidenta, że zgromadzenie nie ma prawa do przyjmowania podobnych deputacyi, wywołała mocny opór przewodzców lewej strony, i zrodziła debaty trwające do dziewiątej nie mał godziny wieczór od rana. Dowody pp. Neuwalla, Trojana, Dylewskiego, Jonaka i Neumanna sprostowały zdanie izby, a Helfert i Pillersdorf oznaczyli granice władz tych, o które się tu spór toczył, piérwszy z zasad logiki, drugi z politycznych względów. Przyczyniły się także i mowy ministrów, że nakoniec po żwawych utarczkach przystąpiono do głosowania, i przyjęto wniosek Helferta: „uważając iż sejm obecny jest konstytuującym, i zajmować się nie może sprawami krajów nie mających tu reprezentacyi, sejm uchwała deputacyi nie przyjmować“ a to większością 78 głosów.

* Plakat klubu demokratycznego wzywa wazy-

otkich Niemców i Niemki, by dziś o 9. wieczór udać się z pochodniami ku pomieszkaniu deputacyi węgierskiej, z oświadczeniem sympatyi swoich. P.

Wiedeń. 21. września. Deputowani węgierscy nagle Wiedeń opuścili. Czyli w gniewie, czyli że nadzieję stracili uzyskać pośrednictwa w sejmie, niewiadomo.

Peszt. 17. września. (Posiedzenie izby reprezentantów na dniu 16. września o dziesiątej przed południem.) Francuzi przedkłada mocą względem obrony miasta Pesztu, przycém proponuje wezwać narodowe gwardye, aby oświadczyły stanowczo, którzy z nich wiernie i śmiało będą miasta bronić. Potém wszczęto mowę o nowój ustawie rekrutacyi, a na koniec odczytał Rossuth projekt do ustawy względem indemnizacyi dziedziców. W końcu posiedzenia oznajmił prezydent Pazmandy, że kurjer przybył już z Wiednia z królewską odpowiedzią, i że odpowiedź tę na popołudniowém posiedzeniu ogłoszą.

(Posiedzenie izby reprezentantów z dnia 16. września. Szósta godzina w wieczór.) Prezydent ministrów hrabia Bathyani oświadcza śród natężonej uwagi izby, że gdy ani jego warunkom z dworu nie odpowiedziano, ani téż ón zaufanie izby posiada, więc usuwa się z ministeryum. Potém odczytano reskrypt królewski, w którym Jego ces. Mość otwarcie oświadcza się o uchwałach z dnia 11. września, zagodzenie sporów kroackich porucza wiedeńskiemu sejmowi, i żąda listy ministrów, nim dokładna odpowiedź nastąpi. Nyári, Madarass i Rossuth wzywają hrabię Bathyani w imieniu ojczyzny, aby znowu zajął swoją posadę, a że tak-że izba w masie daje mu votum zaufania, więc natoniec śród hucznych oklasków przychyła się do życzeń zgromadzenia pod tym warunkiem, aby zerwolono na jego politykę: Walczyć z Jelacycem o każdą piędź ziemi i bronić Pesztu do upadłego. Warunek ten przyjęto. Na jutrzejszém posiedzeniu, które o dziesiątej przedpołudniem nastąpi, ogłosi hrabia Bathyani nowo ukonstytowane ministeryum.

Buda-Peszt. 16. września. Nowa polityczna Part. Ofu. Zeu. donosi: Jego Wysokość Palatyn i królewski namiestnik udał się dziś wieczór w towarzystwie swego szambelana hrabiego Zichy, do Wessprimu, by na miejsce znienawidzonego zdrajcy hrabiego Adama Teleki, objąć naczelne dowództwo wojsk naszych i wprowadzić je na drogę zwycięstw. Szczere życzenia całej ojczyzny towarzyszą wielkodusznemu Palatynowi, i wszyscy przejeżdżający jednę myślą, życząc Mu pomyślności w dokonaniu tego świętego dzieła, spodziewają się

ujrzeć Go powracającego jako wybawiciela ojczyzny. —

Węgry. Pestyńska gazeta pisze: Na mocy przyjętego przez izbę w dniu 12. p. m. artykułu do ustawy, tyczącego się obrony ojczyzny, wydał minister prezydent rozporządzenie do odpowiednich władz krajowych, niezwłocznego zbierania ochotników i składania raportów o rozpoczęciu i postępie rekrutowania. Drugim rozporządzeniem wezwał minister prezydent mieszkańców komitatów: Tolna, Baranya, Bacs, Zala, Eisenburg, Sümegh, Vessprém i Weissenburg, jako téż miast: Zambor, Maria, Teresiopol, Weisenburg i Fünfkirchen, by stojącej w obliczu nieprzyjaciela armii wszelkiej udzielili pomocy. Powyższém rozporządzeniem każdy udzielający nieprzyjacielowi jakiegokolwiek bądź pomocy, ma być jako zdrajca pod sąd doraźny oddanym.

Siedmiogrod. Hermaustadt. 11. września. Magistrat miejski odpowiedział na rozporządzenie węgierskiego ministeryum z dnia 29. sierpnia, że mieszkańcy tamtejsi nie przyjmą Unii za istniejącą ani téż żadnego przez węgierski sejm wotowanego podatku, pokąd nieuczyskają zabezpieczenia swój narodowości, municypiów i autonomii, które to warunki posłali równocześnie do Jego król. Mości, do Arcyksięcia Palatyna i do siedmiogrodzkiej komisarzy sejmowych. Przytém jeszcze wzma-ga się coraz większy opór co do rekrutacyi. W wielu miejscach komisye rekruckie zostały rozpe-dzone, a mieszkańce oświadczenia wyrażnie, że tylko na rozkaz samego monarchy rekruta dostawia i tyle, ile potrzebować będzie. Miasto Kronstadt podobną założyło protestacyę i zawiadomiło magistrat o swojém postanowieniu. Cały kraj nasz w oczekiwaniu niespokojném wygląda wypadków w Peszcie. Węgierskie banknoty nie mają najmniejszego kredytu. Nagle ustąpił cały targ na koniec z miasta, gdy im remontę temi pieniędzmi płacić chciano; a gremium kupieckie założyło protest przeciw przyjmowaniu tych banknotów.

Wiadomości z Włoch z listów prywatnych do gaz. więd. z d. 18. września, mniejsze tylko domowe zawierają doniesienia. Spokojność trwała statecznie, luboć młodzież i nobili z wychodźstwa w pospólstwo wmawiają, że Węgry i Wiedeń gotują dla nich szczęśliwszy obrót rzeczy na przyszłość. Do rozpaczki zaś ich przyprowadza pewność przedłużonego rozejmu i widoki bliskiego pokoju. I to ich zastanawia, że Radetzki wydał rozkazy odesłania Piemontskiego parku artyleryi, który był przytrzymany, pokąd Albini nie ustąpił z pod Wenecyi.

* Dzień, w którym Marszałek Radetzki odebrał wielką wstęgę orderu św. Józefa, był oraz przeznaczonym na rozdanie srebrnych i złotych medalów pomiędzy najwaleczniejszych z szeregu, a oraz i 25 innych krzyżów św. Józefa, które rosyjski generał Jafemowicz Marszałkowi doręczył. Po odbyciu nabożeństwa sam Feldmarszałek przypinał szeregowcom zaszczytne ozdoby, i przemawiał do każdego z nich w jego własnym języku, między którymi byli Niemcy, Włosi, Węgrzy i Słowianie.

Tryest. 16. września. Flotę naszą pisze Lloyd widzieli wczoraj sternicy okrętów przybyłych, w zatoce Caorle, a Bellona zostawała w porcie Pola. Do Wenecyi zaś zawinąć miało 2500 ochotników papieskich, dokąd także przybył paropływ francuski »Asmodés« angielski »Harlequin« a północnoamerykański »Princeton«. Do nas zaś dziś zawinął francuski statek »Brassiers« z załogą 600 ludzi o 2 działach. — Mamy zatem już trzeci tu wojenny statek francuski. Wczoraj zawinął pyszny okręt trzymasztowy z fregatą. Dziś odbyły się salwy, i oprzejmo powitania komendantów z pułkownikami przy naszej marynarce Rudriałfskim. Przedwczoraj zaś przybyły statek »Absalon« z Sycylii przywiózł smutną wiadomość, że »Messyna w gruzach«. W tej chwili dowiadujemy się, że Blokadę Wenecyi z wiadomych przyczyn poją przerwać, obwołano na nowo, dla tego też i nie dają więcej paszportu okrętom do Wenecyi idącym.

Tryest. 18. września. Wczoraj przytrzymała flotyła cesarska blokującą Wenecję statek papieski z ochotnikami tegoż kraju, jak do Wenecyi podwijał Nie sądzono jednak, by było warto tych ludzi tu trzymać; owszem poprowadzono ich ze wszystkiemi co mieli, ku wysokościami Istrii, i z tamtąd puszczono, niech do domu płyną.

Gazeta Wiedeńska z d. 18. września pisze: Do rozsianych w ostatnim czasie tylko podburzenie mających na celu złośliwych pogłosek, należy także w Galicyi rozpowszechniona wieść: że transport złożony z czterechset rekrutów galicyjskich we Włoszech, skrytobójczym sposobem w kwaterach ze świata zglądano.

Możemy z najpewniejszego źródła zaręczyć, że w tej pogłosce ani słowa prawdy nie ma.

Anglia.

London. 16. września. Dziennik Gazette donosi o wielu rozdanych orderach i awansach oficerów, którzy się odznaczyli w wojnie z Kafframi; pogromcy zaś Multan, porucznikowi Edwards dostała się w udziale tylko ranga majora

ad honores, i to jedynie [na czas jego służby w Pendschab.

Dziennik Angielskiego Lloyd zamieścił następujące urzędowe zawiadomienie dotyczące się zniesienia blokady w Buenos Ayres: »Okólnik do wszystkich członków dyplomatycznego ciała w Montevideo. Jeneralny konsulat w Montevideo 15. czerwca. Mam honor uwiadomić panów, że stosownie do wydanego w La Plata postanowienia Francuskiego komisarza, blokada brzegów i portów prowincyi Buenos Ayres z dniem dzisiejszym ustaje. Blokada zaś wschodniej rzeczypospolitej Uruguays nadal pozostanie. Okrętom neutralnym wolno w przeciagu 25 dni opuścić powyższe porty. Jeneralny konsul francuski, A. Devoise.«

Francya.

Paryż. 14. września. »Prawo na pracę« zajęto mowalo wczoraj całe posiedzenie; rozprawy będą się jeszcze dzisiaj toczyły a może i dni kilka potrwają. Z szczególniejszą namietnością walczy imba w tej sprawie, i od dawna nie widziano podobnego natężenia umysłów, właśnie jakby w przecuciu, że w rozwiązaniu zadania tego wyrok żywotnego stanu społecznego zależy. Oprócz p. Duvergier de Hauranne mówił za prawem p. Barthe i z wielką zrecznością przeciw p. Cremieur. W dwóch rzeczach zgadzają się jednak poważniejsi mowcy, że trzeba rady szukać na niedzę klasy wyrobniczej, a powtórę obowiązek społeczeństwa nie może przechodzić granic możliwości. Z tego też względu mowa p. Thiers wielce jest ważna.

»Nic niebezpieczniejszego mówi Thiers jak ludowi cierpiącemu powiedzieć, że się ma środki zaradcze, a dopomagać nie chce. Wyłożę panom zasadę dawniejszych społeczeństw i porównam z dzisiejszemi; nie będę mówił o społeczeństwie arystokratycznym, lecz o społeczeństwie po wszystkie wielki, o socyalnej społeczności. Na czem się zasadza? Na własności, wolności, i na konkurencyi. Co jest zasadą własności? Zdaniem moim praca. Bez pracy człowiek najbiedniejszy stworzenie. Natura i społeczność mówią mu: pracuj, a owoce pracy posiędziesz; a mówiąc tak do niego społeczność dodała mu potężnej podniety. Nie koniec, społeczność zapewnia dalej: pracuj a owoce pracy twój spada i na dzieci twoje. Teraz pracuje z zapalem bez granic. Zaręczeniem więc osobistej własności dodano potężnej podniety, a zaręczeniem dziedzicznej zapala bez granic; a społeczeństwo przyznało prawem to bez wyjątku dla wszystkich. Dlubią teraz rozumy, czy posiadanie własności jest ludzką czyli boską rzeczą. O tym niech sobie każdy myśli, jak mu się podobaj; ale to pewna, że prawo własności panuje wszędzie, i w stanie cywilizowanym jak i w dzikim.

kim, bu pochodzi z natury. — Druga zasada, na której społeczeństwo spoczywa, jest wolność; nie wolność polityczna, ale socjalna. Pracuj, powiada społeczeństwo, pracuj na zysk lub stratę, a jesteś wolny. Będziesz bogaty albo ubogi, szczęśliwy lub nieszczęśliwy, — wolnyś, sam idziesz. I są istotnie bogacze i szczęśliwi, ale bo są i zdalniejsi i biedniejsi w zręczności i roztropniejsi; kolej to świata; lecz na tém wolność, bo za sobą, co w sobie mam, idę. — Trzecia zasada jest konkurencja — to jest zapasnictwo. Patrz, uważaj, mówi społeczeństwo, wyszukuj co lepszym, a kupiec cię nie minie; i widzieliśmy cuda tego zapasnictwa od lat 50. A w ciągu tego cóż z robotnikiem się stało? Zpożywał dobrodziejstwa tego zapasnictwa; był lepiej płatnym, a mniej wydawał, właśnie bo konkurencja była. (Tego p. Thiers datami z statystyki dowodzi). Porównyując więc położenie robotników i przedsiębiorcy, zawsze było pomyślniejsze dla robotnika, przedsiębiorca więcej tracił jak zyskiwał. U Rzymian stopa pieniądza była 400/0; u nas dziś 4 do 6; i utrzymują, że się kapitał z pod pracy uchyla. A zresztą zasilek dla robotnika musi być ze starbu czerpanym; więc sam lud robotnika wspierać musi, bo lud podatki opłaca. Państwo zatem łącząc się zobowiązać może dostarczać zatrudnienia dla robotników bezchlebnych wedle możliwości zasobów swoich; ale nie może w konstytucyi swojej zapowiadać prawa na pracę, bo mu na środkach zbywa, jakby tego prawa dopełnić.

Szwajcarya.

Berna. 12. września. Świetna chwila dziś dla Szwajcaryi, ogień z dział zapowiadają krajowi całemu, że sejm zgromadzonych reprezentantów kraju konstytucyą nową przyjmuje, wołą ludu Szwajcarskiego uchwaloną. Po nad Aargorzstawione są posterunki działowe, i odgłos z Berny w kilka chwil rozniesie się aż po ostatnie granice Szwajcarskie; a po szczytach najwyższych gór smolne słupy ogniste dopowiadają będą nową epokę dziejów Szwajcarskich, dokąd odgłos działa nie dochodzi. — Żałosna to tylko przy tej uroczystości, że dawniejszy Sonderbund kantonów odrębnych, nie przyjął tej nowej konstytucyi, i niewiadomo jakie stanowisko sejm ku nim powezmie.

Włochy.

Turyn. 9. września. Wczoraj spodziewano się tu Karola Alberta i rodziny królewskiej na festynie Madonny; ale nie przybyli. Słychać, że Król w Alexandyi jest słaby, pomimo to poświęca jak największą czynność organizacyi swego wojska. Piemont czyni ogromne nateżenia, których ten mały kraj, pomimo bardzo dobrego urzędzenia

swich finansów, nie będzie mógł długo wytrzymać. Włącznie z wojskiem odwodowem, stoi obecnie przeszło 120,000 ludzi pod bronią. Z zachodnich prowincyi dostarczających najlepszych żołnierzy, przybywają prawie codziennie nowo zaczęci rekruci, którzy bez zatrzymania się do Tessinu dalej ciągną. — Polityka zajęła tu wszystkie klasy ludu zaczawszy od principa aż do żebraka, tak dalece, że w kawiarni, w teatrze i po ulicach żadnej innej nie usłyszysz rozmowy, jak tylko o polityce. Powszechnie utrzymują tu, że wojna będzie dalej prowadzona z Francuzami lub bez Francuzów. Podczas wczorajszej procesyi, na której nie wiele widziałem pobożnych twarzy, podawali sobie z rąk do rąk formujący szpalor gwardziści kartkę, na której wielkimi literami stał napis: *Guerra! Guerra!* Treścią jej była rozmowa między głosem z nieba a kapłanem. W zaciekłym tonie zapowiada głos boski, że krew niemieckich barbarzyńców strumieniami płynąć musi. Nie jestże to hańbą i prawdziwem bluźnierstwem, bogu pokoju i miłości przypisywać tak srogą mowę i najdziksza namiętność? Trzebaby czytać całą tę kartkę, aby mieć wyobrażenie, jak mocno powstają tu piórem i słowem przeciw *«ladri opressori d'Italia.»* Szkoda tylko przytóm trudu i papieru. Lud słucha i czyta, ale do broni nie rzuca się żaden, kto nie musi.

Sardynia. Gazeta Piemontcka z 14. września pisze: Donosimy z radością, że Jego król. Moeść dziś rano szczęśliwie przybył do Stolicy.

Liwurna. 7. września. Piątego września pisze norymberski korespondent odbyło się w Liwornie wielkie zgromadzenie ze wszystkich i najznakomitszych osób całego miasta, w zamiarze rozpoznania powodów i dążności ostatnich rozruchów, i znaleziono, że zamiarem tego zaburzenia bynajmniej niebyło zerwanie stosunków porządku dzisiejszego, ani oderwania się od dynastyi; ale właściwym powodem było rozjątrzenie ludu podniecane postępowaniem komisarza Cipriani, uwłaczającym znacności i prawom ludu. Na tém zgromadzeniu uchwalono oraz podanie do rządu z dopraszeniem się amnestyi, zmiany wszystkich oficerów w gwardyi, odwołania nadzwyczajnych rozporządzeń rządowych, organizacyi i uzbrojenia rezerwy. Z tém podaniem udała się komisya wyznaczona do Florencyi i otrzymała przyzwolenie zupełne. Wielki książe zezwolił na mianowanie prowizorycznej komisyi rządowej ze strony municypalności, do której powołani zostali Guerraggi, Lardarchi i Petracelli, i odtąd spokojność Liwurny nie była naruszona.

Neapol 5. września. Wszystkie wojsko wyładowało w Reggio i St. Giovanni w obliczu Messyno, do której generał Filangieri wydał odezwę.

aby się poddała, jak to już i przedtem uczyniono. Mieszkańcy Messyny tudzież innych części wyspy przyjęli z gniewem i uragowskiem tę odezwę: co większa, przed wysadzeniem wojska na ląd uderzyli na twierdzę i starali się ją szturmem zdobyć. Odważny komendant generał Pronio odpowiadał nieprzyjacielskim baterjom ze wszystkich armat i zburzył wielką liczbę miejskich domów. — W największym nieładzie i z widocznym niebezpieczeństwem życia podczas dwudziestogodzinnego ognia, chronili się cudzoziemcy i krajowcy na angielskie i inne okręta; przybyli tutaj wczoraj pozostawiawszy wszelkie mienie w Messynie. Po upływie tego czasu rzecz jeszcze nie miała końca. Z trwogą i niespokojnością oczekują tu nowych wiadomości z tamąd i z Palermo, gdzie także wojsko wylądować miało. Gdyby ci wyspiarze mieli dobrych wojskowych dowódców, możnaby się o wyprawę obawiać, ale być może, że młodych, w boju niedoświadczonych zapaleńców regularne wojsko pokona. Przed rozpoczęciem wyprawy oznajmił Król posłom rosyjskiemu, francuskiemu i angielskiemu swoje postanowienie; dwaj pierwsi pochwalili to przedsięwzięcie; tylko angielski czynił zarzuty i okazywał obawę, którą jednakże rosyjski poseł usunął. Dziś odroczone izby aż do listopada. Właśnie teraz o trzeciej popołudniu zaszła mała demonstracya. Tłum popółstwa i kilka porządnie ubranych mężczyzn przeciągały z królewską chorągwią i z okrzykiem *viva il Re, abasso la Costituzione* po mieście aż do królewskiego palacu. Już od rana widziano liczne patrole, które konno i pieszo przeciągały spokojnie po ulicach, a teraz właśnie przybył trzech królewski zamek szwadron huzarów. Kilku takich mężczyzn wpadło z wrzaskiem i z gołemi szpadami do kawiarni *Europa*, zapewne dla zastraszenia liberalistów i cudzoziemców, którzy się w tém miejscu zgromadzają. Lecz gdy zgromadzeni (było ich około dziesięciu) połączyli się z ich okrzykiem, hałasniki oddalili się i ruszyli przez Toledo dalej. Dawno już mówiono o tém, że coś podobnego nastąpi; ale tylko ze strony lazarionów, którzy, jeżeliby Król publicznie wystąpił, tę chorągiew wywiesić chcieli.

Neapol. 8. września. (Doniesienie telegrafem) 1 1/2 po południu. Generał Filangieri w Messynie do ministra wojny i marynarki:

»Messyna zdobyta, i uległa prawemu Monarsze. Dwudzienna walka rozpaczy nie ustraszyła wojsk królewskich, i przy odgłosie: »niech żyje Król!« przelamywali wszystkie trudności.

Messyna. 7. września 5. po południu.

(gier. consti. del Regno delle Due Sicilie.)

Wenecya. Jak rzeczy w Wenecyi stoją, najlepiej widać z tego co nam dziś doniesiono, mówi list tryestyński w austr. gaz. z. d. 20. września. Przekazała Wenecya Tyciana „Assunte“ ową drugą koronę pędzła mistrza tego, Anglikowi jednemu za 40,000 zlr. kiedyż więc obraz ten, który w swobodniejszych czasach Weneckich Lord pewny złotem okładał a jednak nabyć go nie mógł, teraz za dziesiątą a może setną część wartości przetachlowano, wnosić możemy w jakich obrotach Wenecyanie zostają ale i przytem z jaką zawziętością przewodzący walczyć się silą, kiedy sławę i ozdobę pamiętnych czasów swobody swojej poświęcają.

Niemce.

Mało liczyć można takich negocyacyi dyplomatycznych, któryby tak dotkliwie obrażały uczucie wskreszającej się narodowości jak rozejm w Malmoe zawarty. Zawarły go Prusy bez względu na władzę centralną w Frankfurcie, przypominano potęgę ocknionej jedności Niemiec, i jakby w chęci znicważenia nowo uznanego Wielkorządtwa całości Niemiec, podpisano rozejm bez odwołania się do tych, którym ta cała sprawa najmocniej na sercu była. Dziwić zatem nie może, że w pierwszej chwili rażącego uczucia rozejmu nie uznano.

Lecz po chwilach obłędu, gdy rozważa nastąpiła, i gdy się izba w istotę rzeczy i stosunków rozpatrzyła, zimna konieczność przytępiła gorącość uczucia. Zawistna od wieków Anglia i Francya wyższości swęj politycznej i handlowej, spokojnie patrzeć nie mogła na swobodniejszą przyszłość niemiecką. Zapowiedziana organizacya floty niemieckiej, zawizek nowej potęgi na morzach i brzegach, które potąd wyłączną korzyścią Rosyi, Szwecyi i Danii były, dotkliwie obchodzie musiały to państwa, zwłaszcza gdy zagrożono zapasnictwem w handlu do osad indyjskich. Ztąd noty francuskich posłów z 16. sierpnia i 8. września; ztąd deklaracya Anglii z 18. kwietnia, że obejmuje gwarancyę korony duńskiej uznaną traktatem 3. czerwca 1720. roku; ztąd pogróżka Rosyi z 30. kwietnia, że najście na Jutlandę uważa za *casus belli*, i podobne oświadczenie Szwecyi z 9. maja. Niepewność losu, słabość sił zjednoczonych, zawichrzenia domowe przywiodły sejm do lepszego namysłu: odwołano postanowienie dawniejsze, rozejmu powagę uznano; lecz przez to samo porozjątrzano umysły, i skutki następne w Frankfurcie teraz widzieć się dają.

Frankfurt. 17. września. Ogłoszone tu wczoraj postanowienie sejmu państwa, potwierdzające przyjęcie zawieszenia broni, wywołało w okolicy kościoła *s. Pawła* zbiegowisko ludu. Tak nazwane kocie muzyki, wyprawiane przed niektóremi

domami, i wybijcie okien w mieszkaniu posła Augielskiego, były wstępem nadużyć. Lecz zwołane gwardye miejskie i wojska liniowe rozprószyły burzycieli i o godzinie pierwszej w nocy powróciła spokojuść. Podobną demonstracyę zapowiedziano i na dzisiaj po południu.

— 17. września. (N. i. B. G.) Postanowienie większości względem dotrzymania rozejmu z Danią zawartego wywołało najmocniejsze rozżalenie w stronnictwie demokrackim. Na zgromadzeniu z tem ludu 17. b. m. o 6. wieczór postanowiono: 1) Obwołać członków większości wczorajszej na sejmie frankfurckim zdrajcami ojczyzny, czści i wolności Niemiec. 2) Uchwale tę jak naspieszniej po całych Niemczech rozgłosić. 3) Wyprawić deputacyę do sejmu i członkom większości formalnie tę uchwałę doręczyć. Tymczasem zgromadza się lewa cała do hotelu Deutsche Hof, by obmyślić dalszy tryb postępowania, i z ludem się porozumieć.

* 18. września 5 1/2 po południu. Od godzin trzech walczą wojska pruskie 38. pułku z buntownikami w mieście. Porozstawiono liczne barykady, do piątej zdobyli Prusacy z nich sześć. Insurgenci strzelają z okien i kilku wojskowych padło. Oślawiony demagog przewzany Metternich dowodzi buntownikami; koledzy jego tymczasem pochodzili z pola, zostawiając lud na strzały wojskowym. Na wieczór spodziewano się oddziału nowego wojska Austryaków i Heszów: Artyleryi zaś oczekują co chwila. Późniejszy dopisek o 6 1/2 wieczór dodaje: Dano buntownikom pół godziny oddechtu; — Z urzędowego doniesienia dowiadujemy się, że Insurgenci schwyтали księcia Lichnowalskiego i zamordować mieli. Z 38. pułku padło 2 oficerów i 8 żołnierzy.

— 18. września. O pół do dziesiątej rozpoczęło się posiedzenie wśród najgroźniejszych przepowiedni. Biegały pogłoski, że stronnicy partyi radykalnej uderzą dziś na kościół ś. Pawła, i tę część zgromadzenia, która postanowiła przyjąć rozejm, wymordują, a przynajmniej rozpedzą. Na tę pogłoskę otoczyły kościół ś. Pawła 2 bataliony Prusaków i Austryaków, które ostatniej nocy czemprowadź z Moguńcy tutaj przybyli. Po ulicach wiodących na plac ś. Pawła snulo się tłumnie pospólstwo; widać było między niemi dzikich, zuchwałych, po części w lachmanach ludzi, ale o czerwonych piórach i wstążkach, jako uwiedzione osiary krwawej rzeczypospolitej. Zwolna zapelniała się izba. Prezydent Gagern dał poważnie znak do rozpoczęcia. Gdy odczytywano protokół, cofnęło się wojsko na życzenie prezydenta w pobliskie ulice. Reklamacye, które potem przeciw protokołowi wszczęto, dały pierwszy powód do ruchu. Blum wraz z innemi swojej partyi utrzy-

mywał; że na ostatniem posiedzeniu cudzoziemcy siedzieli na krzesłach prawej strony, i żądał, aby tę nieprzynależność w protokole zanotowano, a szczególnież żądał tego względem osoby księcia Augustenburg, którego tam widziano. Żądaniu temu towarzyszyły huczne z górnych, przepelnionych galeryi oklaski. Prezydent nakazał publiczności, aby się uciszyła i zagroził, że przy najmniejszej przeszkodzie, galerye wyprzątnąć każe. W tem Wigard z Drezna wpadł obcesowo na trybunę i jakby pozbawiony zmysłów zaczął gestami protestować przeciw temu zagrożeniu. — Tłum jego przyjaciół radykalistów wtórował temu krzykowi. Zdaowało się, że ta strona izby obawiała się, aby pod niebytność jej gwardzystów galeryjnych, rozgłaszany na wczorajszym zgromadzeniu ludu mord nie spadł na odwrót na głowę tych, od których pomiędzy ludem ta niegodziwa propozycja wyszła. Nie mogło także być tajemnym, że w ręku i w kieszeni niejednego członka prawej strony znajdowały się obrończe narzędzia przeciw deputowanym lub najętym bandytom. Odważny prezydent potrafił nareszcie wrzawliwej lewej stronie nakazać milczenie. Poczem ogłosił, że od Schmerlinga ministra państwa odebrał list, według którego wiceprezydent Hermann zwrócił maandat do złożenia nowego ministerium, ale dotychczasowe ministerium oświadczyło na życzenie Wielkorządcy, że w terażniejszym krytycznym czasie prowadzić będzie z jak największą odpowiedzialnością wszelkie publiczne sprawy, aż póki się nowe ministerium nie ukonstytuje. List ten zawierał oraz doniesienie, że ministerstwo spraw zewnętrznych poruczone jest tymczasem ministrowi spraw wewnętrznych panu Schmerling, a ministerstwo finansów ministrowi handlu panu Duckwitz.

Prywatne listy z Frankfurtu z dnia 19. września do Berlina twierdzą, że złożenie nowego ministerium powierzono p. Gagern. Na naszej zaś Bursie pisze Gaz. Ber. zaniechano już wszelkich domysłów składu ministerstwa, bo się okazało, że wszystkie doniesienia były podtąd mylne.

Prusy.

Berlin. 18. września 6. wieczór. Więc dotąd jeszcze niema składu ministerium nowego, a w tej chwili pewna rozchodzi się wiadomość, że Becherath składa mandat sobie powierzony; gdyż Król nie chciał przyjąć programu jego. Natomiast zaś dają, iż Eichmann, Bonin i Dönhoff otrzymują zlecenie. Być jednak może, że się Becherath nie usunie, ponieważ nie odjechał, lecz bawi tu z Mevissem. Program jego dla tego nie był przyjętym, bo ograniczał prerogatywę korony jak sądzono w Poczdamie, a to w dotkliwej stronie,

to jest w stosunku Prus do władzy centralnej Niemiec; mniemają bowiem, jakoby ta władza centralna była owocem patentu królewskiego z 18. marca. Tymczasem właśnie ten punkt programu Becheratha miał dobrze być przyjętym.

— 20. września. (Ber. Gaz.) Becherath i Mevissen dziś rano odjechali, a trudność złożenia ministeryum, któremu by większość izby odpowiadała, coraz staje się być większą. Przemawiają nawet ludzie o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego. Natomiast zgromadzenia stronnictw prawie są nieustające.

Rosya.

St. Petersburg. 8. września. W jednym do rządzącego senatu cesarskim ukazie z dnia 27. lipca wydanym względem rozklasyfikowania włościan, czytamy: By nazwę rozmaitych klas mieszkańców wiejskich, urządzić zgodnie do nazw stanów, przyjętych w zbiorze praw, uznaliśmy potrzebnym rozkazać, że odtąd chłopci, którzy na mocy ukazu z dnia 2. marca 1803 roku, przeszli w ówczesnie nazwany stan wolnych rolników, jak i ci, którzy na przyszłość przejdą w ten stan, również osadnicy wolni okupem na mocy ukazu z dnia 20. listopada 1848 roku przy publicznych sprzedażach dóbr, we wszystkich okolicznościach xjednodworcami nazwani być mają, z zatrzymaniem wszelkich prorogatyw nadanych im ukazami z 2. marca 1803 i z 20 listopada 1847 roku. Do załatwienia tego rozporządzenia senat rządzący, o ile to od niego zawisło, uczyni stosowne kroki.

Grecya.

Atheny. 3. września. Doniesienia z Janiny mówią o nieukontentowaniu i burzliwem usposobieniu greckich mieszkańców pogranicznej prowincyi Epiru, wywołanem srogością postępowania rządu tureckiego w exekwowaniu tegorocznych i od dwóch lat zaległych dziesięcin. W Tesalii podobne ma panować usposobienie. Rząd tutejszy zatrudnia się myślą uzbrojenia, by w razie wybuchu wojny, lub powstania w pogranicznych tureckich prowincjach, mógł z bronią wręku wystąpić na widownią walki. W tym celu rozkazano już utworzyć dwa bataliony graniczne, i wzmożnić wojska liniowe. Nawet na stałym lądzie mają najmować zaciężnych.]

Turcya.

Konstantynopol. 30. sierpnia. Wyznawcy Machometa przybywszy przepisane dni postu, obchodzą dziś przy huku dział, pierwszy dzień Bairamu. Jak słychać, zaraz po skończonej uroczystości, Amedschi Fuad Effendi, posługający przed dwoma laty w Hyszpanii, odjedzie do Księstw Nad-

dunajskich, objąć miejsce Sulejman Baszy. Z powyższej zmiany tureckich komisarzy można widzieć, że Porta ulegając swemu groźnemu sąsiadowi, przyjmie inszy charakter w sprawie Księstw, i odwoła wydane już postanowienia. Rosya bowiem szczególnie na to nalega, by rozwiązać przez Sulejmana Baszę zaprowadzoną formę rządu, przywrócić dawny statut, i na zasadach poprzedniego statutu zwołać zgromadzenie narodowe z przeciżeniem zajęcia się wszelkimi potrzebnymi ulepszeniami. Tym sposobem, tak nazwana wołoska konstytucya, nad którą już naradzano się w Bukareszcie z tureckim komisarzem, i której niezawodnego potwierdzenia spodziewano się; zostanie teraz tylko martwym płodem. Zajścia te, dla tych, którzy znają stosunki na wschodzie, wcale nie są dziwnymi; ministerstwo zaś tureckie niemożna obwiniać, że uległo przemocy okoliczności, o wszem, zasługuje ono na wzgląd, za stanowcze opieranie się Rosyi żądaniu, użycia w Księstwach surowych środków. —

W piątek, to jest 25. przybył tu z Rhodu Ibrahim Basza, i stanął w pałacu zajmowanym przed dwoma laty przez swego ojca. Słychać, że opowiadał go chroniczny kaszel z krwią, nieobiecujący mu długiego życia. Od tygodnia bawi tu nowy grecki poseł pan Rizos. — Przedwczoraj wybuchł pożar w Funduklu; oprócz wielu innych, obrócił także w perzynę pałac szwagra Sultana, przyczem kilka osób zginęło w płomieniach.

Wiadomości handlowe.

Lwów. 20. września. Następujący przegląd zawiera ceny w przecięciu czterech głównych punktów zboża, jakie istniały w Galicyi w drugiej połowie miesiąca sierpnia.

Ceny na korce w mon. konw.

Nazwisko obwodu	pszenica: żyto		jęczmień: owies	
	zr. kr.	zr. kr.	zr. kr.	zr. kr.
Wadowice . . .	5 45	4 41	3 12	1 57
Sącz	4 51	3 44	2 35	1 19
Rzeszów	4 32	2 56	2 4	1 9
Sanok	4 26	3 38	2 29	1 19
Stryj	5 8	3 46	2 58	1 30
Sambor	5 14	3 34	2 38	1 26
Lwów	4 26	3 8	2 39	1 30
Miasto Lwów . .	5 21	3 37	3 12	1 54
Żółkiew	4 28	2 48	2 33	1 13
Brzeżany	4 47	3 23	2 47	1 20
Tarnopol	5 44	4 26	3 34	2 18
Stanisławów . . .	4 56	3 39	2 57	1 38
Kołomyja	5 5	3 38	2 49	1 38
Bukowina	4 6	3 26	2 42	1 50